Niepokorni

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Niepokorni, w świetle badań socjologów
Żyją krócej niż przeciętny zjadacz chleba
Częściej zawał ich dopada gdzieś na schodach
Niepokornym bardziej sprzyja schizofrenia
Niepokornym trudniej idzie się pod górę
Krzyż im cięższy pochylony kark przygina
Weronika z szyi chusty nie rozwiąże
Niepokornych mocniej bije w twarz chuligan

ref.
Mówią – nie – i wychodzą z ciepłych domów
Mówią – nie – na kocich łbach śródmiejskich bruków
Są wszędzie tam, gdzie płomień buntu się zapala
Są wszędzie tam, gdzie słychać rytm podkutych butów
I mają tylko ręce dwie i jedne usta
Lecz w walce, w ciało ich wstępuje smok stugłowy
Przynajmniej twierdzi tak dowódca, święty Jerzy
Co przeciw nim prowadzi zbrojne bataliony
Milczący tłum przenika przez nich obojętnie
Są dla nich jak krążące elektrony
I tylko czasem ktoś przystanie i zrozumie
Ale to pewnie jakiś fizyk atomowy

Niepokorni mają pewnie swoje niebo
Order z gwiazdą betlejemską za wytrwałość
W ciepłych mieszkaniach, drugie piętro z wygodami
Dobre żony ciepłą zupą ich witają
I jest, jak w niebie być powinno niepokornym
Tylko czasami, jak gradowa w środku lata
Przez twarz im przejdzie zamyślenia ciemna chmura
Za czymś tęsknota błyskiem w oku się zapala

ref.2 – krótszy
Mówią – nie – i wychodzą z ciepłych domów
Mówią – nie – na kocich łbach śródmiejskich bruków
Są wszędzie tam, gdzie płomień buntu się zapala
Są wszędzie tam, gdzie słychać rytm podkutych butów
Milczący tłum przenika przez nich obojętnie
Są dla nich jak krążące elektrony

I tylko czasem ktoś przystanie i zrozumie
Ale to pewnie jakiś fizyk atomowy

AKORDY

a h* a h*
Niepokorni, w świetle badań socjologów
a h* a h*
Żyją krócej niż przeciętny zjadacz chleba
a h* a h*
Częściej zawał ich dopada gdzieś na schodach
F G a h*
Niepokornym bardziej sprzyja schizofrenia
a h* a h*
Niepokornym trudniej idzie się pod górę
a h* a h*
Krzyż im cięższy pochylony kark przygina
F G a
Weronika z szyi chusty nie rozwiąże
F E
Niepokornych mocniej bije w twarz chuligan

ref.
F G a
Mówią – nie – i wychodzą z ciepłych domów
F G a
Mówią – nie – na kocich łbach śródmiejskich bruków
F G a
Są wszędzie tam, gdzie płomień buntu się zapala
F E
Są wszędzie tam, gdzie słychać rytm podkutych butów
a h* a h*
I mają tylko ręce dwie i jedne usta
a h* a h*
Lecz w walce, w ciało ich wstępuje smok stugłowy
F G a
Przynajmniej twierdzi tak dowódca, święty Jerzy
F E
Co przeciw nim prowadzi zbrojne bataliony
a h* a h*
Milczący tłum przenika przez nich obojętnie
a h* a h*
Są dla nich jak krążące elektrony
F G a
I tylko czasem ktoś przystanie i zrozumie
F G a h* a h*
Ale to pewnie jakiś fizyk atomowy

a h* a h*
Niepokorni mają pewnie swoje niebo
a h* a h*
Order z gwiazdą betlejemską za wytrwałość
a h* a h*
W ciepłych mieszkaniach, drugie piętro z wygodami
F G a
Dobre żony ciepłą zupą ich witają
a h* a h*
I jest, jak w niebie być powinno niepokornym
a h* a h*
Tylko czasami, jak gradowa w środku lata
F G a
Przez twarz im przejdzie zamyślenia ciemna chmura
F E
Za czymś tęsknota błyskiem w oku się zapala

h* – wg. generatora to jest D6/9 – czyli h-moll na drugim progu bez palca od „bara” albo inaczej a-moll przesunięty o dwa progi